

Ich praca wymaga poświęceń i dużej wytrzymałości. Przynosi też jednak ogromną satysfakcję. Pasja, która jest w tym zawodzie niezwykle ważna jest doceniana – w Sopocie po raz 11. przyznano nagrodę Najlepszej Opiekunki Środowiskowej, opiekującej się osobami starszymi i niesamodzielnymi. Na czym dokładnie polega ta praca i które elementy opieki społecznej w Polsce należy poprawić? Zapytaliśmy laureatkę tegorocznej edycji, Beatę Harmatiuk.

Praca Opiekunki Środowiskowej wymaga odpowiedzialności i empatii. Z całą pewnością nie jest to łatwe zajęcie. Na czym dokładnie ono polega?

Beata Harmatiuk: Praca związana z opieką nad osobami starszymi, chorymi, często niesamodzielnymi to wyjątkowo trudna profesja. To praca dla osób posiadających odpowiednie predyspozycje fizyczne, odporność psychiczną oraz umiejętności pozytywnego podejścia do drugiego człowieka - bardzo często samotnego. Wymaga dużej cierpliwości, delikatności, wyrozumiałości, odpowiedzialności, ale też umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach na co dzień. Potrzebne jest duże zrozumienie dla podopiecznego.

Praca opiekunki środowiskowej opiekującą się osobą starszą, chorą, niesamodzielną obejmuje wiele czynności. Uzależniona jest często od sytuacji ekonomicznej, lokalizacyjnej, kondycji fizycznej oraz psychicznej podopiecznego i dostosowywana do jego potrzeb.

Moja codzienna praca polega na wykonywaniu czynności higienicznych oraz pielęgnacyjnych podopiecznego (mycie, kąpiele, natłuszczanie skóry), pomocy przy wstawaniu, ubieraniu się. Pomoce w codziennych czynnościach domowych (robieniu zakupów, przygotowywaniu posiłków, utrzymywaniu w czystości pomieszczeń, w których przebywa podopieczny). Często podawaniu leków, mierzeniu ciśnienia, poziomu cukru, ustalaniu terminów wizyt lekarskich i rehabilitacyjnych oraz towarzyszeniu podczas nich. Z mojego doświadczenia wiem jak ważną formą terapii dla osób starszych jest wsparcie oraz bliskość drugiej osoby. Rozmowa, przytulenie, potrzymanie za rękę a nawet przebywanie w milczeniu, po prostu bycie razem.

Z jakimi największymi trudnościami musi się Pani mierzyć?

Beata Harmatiuk: Największymi trudnościami z jakimi muszę się mierzyć na co dzień to zmaganie się z cierpieniem, pogarszającym się stanem zdrowia podopiecznego, które często prowadzi do poczucia bezsilności, bezradności. Trudnościami są również zaburzenia w komunikacji, wyrażaniu i zrozumieniu potrzeb podopiecznych (często są to osoby z demencją, w tym z chorobą Alzheimera). Dużym utrudnieniem jest brak uprawnień przysługujących opiekunom środowiskowym, a bardzo potrzebnych do załatwienia spraw administracyjnych, wizyt lekarskich czy wykupu leków w aptekach poza kolejnością. Uprawnienia te znacznie skróciłyby czas, który mogłabym poświęcić podopiecznemu i nie wymagałyby ponoszenia nakładów finansowych.

Jak ocenia Pani system opieki społecznej w Polsce?

Beata Harmatiuk: Moim zdaniem są widoczne zmiany w zakresie pomocy społecznej wobec osób starszych ale nadal daleko nie wystarczające.

Zacząłabym od większego zapewnienia opieki socjalnej i wsparcia finansowego osób starszych przez wprowadzenie większych ulg lub dodatków mieszkaniowych (osoby starsze posiadają niskie dochody a

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 03, styczeń 2020 20:20

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1247

niestety ponoszą wysokie koszty związane z eksploatacją mieszkań, opłat za media: prąd czy gaz). Dofinansowanie na poprawienie warunków mieszkaniowych czyli likwidację barier architektonicznych i przystosowanie mieszkania do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Częstym problemem jest brak środków na wykup dość drogich leków, materiałów opatrunkowych i pielęgnacyjnych oraz opłaceniu specjalistycznych wizyt lekarskich i rehabilitacyjnych. Rozbudowę systemu opieki przez zwiększenie dostępności do opieki lekarskiej i geriatrycznej w przychodniach oraz w szpitalach. Zwiększenie dostępności do placówek dziennego i stałego pobytu. Powstają nowe placówki ale wciąż jest ich zbyt mało.

Zdobyła Pani tytuł "Najlepszej Opiekunki Środowiskowej Roku 2019". Co ta nagroda oznacza dla Pani?

Beata Harmatiuk: Bardzo cieszę się z tego wyróżnienia. Nagroda ta jest dla mnie zarówno satysfakcją, powodem do dumy jak i większą motywacją do dalszej pracy. Pomaganie drugiemu człowiekowi, zwłaszcza starszemu, schorowanemu i samotnemu może sprawić przyjemność oraz dawać ogromną radość i satysfakcję jak i poczucie bycia pożytecznym dla innych. Każda praca, którą wykonujemy ma swój sens, zwłaszcza kiedy wykonujemy ją z pasją. A praca ta z całą pewnością taką pasją stała się dla mnie. Tym bardziej jest mi miło gdy inni ją dostrzegają, doceniają i nie ulega wątpliwości jak bardzo jest ona potrzebna.

Nagrodą jest dla mnie również: radość w oczach i uśmiech - czasem przez łzy, który dostrzegam na twarzach moich podopiecznych oraz wdzięczność okazywana na co dzień.